wolnelektury.pl

Artur Oppman

Biała Dama

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

ARTUR OPPMAN

LEGENDY WARSZAWSKIE

Biała dama

I

PRZYWÓDCA, WALKA, WŁADZA, WRÓG

Stanisław August siadł na tronie,
Głośne mu „Wiwat” lud wykrzyka[1],
I miecz Batorych ujął w dłonie,
Lecz to nie dłonie wojownika.

Nie do pancerza pierś królewska,
Ani do hełmu białe czoło, —
A tu się chmurzy toń niebieska
I groźne wichry szumią wkoło.

Wróg

Czyha na Polską cudzoziemiec,
Słabnie potęga ojców stara,
W Rzeczpospolitej Moskal, Niemiec
Rządzi się właśnie, jak gęś szara.

Wprowadza wojska swoje wraże[2],
Wolność narodu pcha w mogiłę, —
Niech Polak słucha, gdy on każe,
Za nic mu prawo, — on ma siłę

II

Stanisław August krzewi sztuki
I o oświatę dba narodu,
Ale kraj szarpią, jakby kruki,
Sąsiedzi z wschodu i zachodu.

Wróg

Nie ma kto wydać hasła boju,
Z „Bogarodzicą” grzmiącą w nieba, —
Taki król dobry w czas pokoju,
Teraz Sobieskich Polsce trzeba.

Z nim by poleciał lotem ptaka
Nasz orzeł w polu purpurowym,
Znów pod Grunwaldem zgnieść Prusaka,
Na łeb Moskala bić pod Pskowem!

Lecz dobrze wiedzą źli sąsiedzi:
Król Jan w katedrze śpi krakowskiej,
A na warszawskim Zamku siedzi
Stanisław August Poniatowski.

---

[1] *wykrzyka* — wykrzykuje. [przypis edytorski]
[2] *wraże* — obce. [przypis edytorski]

III

Król Staś w komnacie swej bogatej
Coś tam rozważa, coś tam myśli:
Może mu śnią się sławy kwiaty,
Lub plan „Łazienek" nowych kreśli.

Wojna

A tu zawzięte wrogi nasze
Ojczyznę dwakroć już rozdarły;
Huczą armaty, lśnią pałasze,
I dzwon grzmi Polsce, jak umarłej.

Kościuszko wzywa, by rwać pęta,
A z nim najlepsze w kraju męże —
I wzwyż przysięga leci święta:
„Albo polegnę, lub zwyciężę!"

Lecz po Racławic bitwie chwackiej
Znowu się sypią klęski krwawe —
I wojsk carowej tłum żołdacki
Wiedzie Suwarów na Warszawę.

IV

Ojczyzna, Śmierć bohaterska, Walka, Wojna

Na krwią zbroczonych Pragi wałach
Wre bój zacięty, bój ostatni,
Mrą kanoniery przy swych działach,
Ginie walecznych hufiec bratni.

Mężny Jasiński, Korsak dzielny
Już legli — męże wiekopomni! —
Nigdy ich sławy nieśmiertelnej
Wdzięczna ojczyzna nie zapomni!

Suwarów z setki armat wali,
Napiera podłych zbirów zgrają, —
I lecą kule dalej, dalej,
W królewski Zamek uderzają.

Wizja, Wyrzuty sumienia

Zda się, mur Zamku się rozrywa,
Zda się, dygoce ziemia sama...
Król Staś padł w fotel, twarz zakrywa:
Stanęła przed nim — Biała Dama.

V

Na piersiach ranę ma czerwoną,
Z której koralem krew się broczy,
I tak żałośnie drży jej łono,
I tak się łzami srebrzą oczy.

Z gorzkim wyrzutem patrzy w króla,
A jemu serce mrze od trwogi, —
„Tam — szepce widmo — Moskal hula,
Po moich synach depcą wrogi!

We krwi się pławi ma kraina
I w każdem sercu tyle bólu!

Czyjaż to wina? Czyja wina?
Uderz się w piersi, słaby królu!

Mój naród w pęta dziś okuty,
Gdzie spojrzeć — rozpacz, łza i blizna;
Iluż to trzeba lat pokuty,
By wolną była znów Ojczyzna!...”

VI

Niewola, Powstanie

Polska w niewoli byt swój wlecze,
Trzech ją tyranów uciemiężą,
Rdzewieją w pochwach stare miecze —
I niema pola dla oręża.

Ale się naród nie upodli
I łzę ukrywa, co z ócz ścieka,
Obój się z wrogiem co dzień modli
I na wolności jutrznię czeka.

A każdy poryw ku swobodzie,
Krwią bohaterów okupiony,
Skraca twej męki czas, narodzie,
Zbliża odrodzin świt wyśniony.

Ojczyzna, Wolność, Żołnierz

A gdy już zda się, zmartwychwstaje
Słońce wielkości, gloria chwały, —
W warszawskim Zamku w oknie staje
Urocze widmo Damy Białej.

VII

Zapchany ludem plac Zamkowy,
A wszyscy patrzą w stronę Wisły,
Dumnie wzniesione wolnych głowy,
Bo się kajdany w proch rozprysły.

A tam od mostu pieśni biegą[3],
Ach, nasze pieśni to bojowe! —
I obok Zamku warszawskiego
Przeciąga wojsko narodowe

Jeden za drugim hufiec zbrojny,
Piechota, jazda, równym szykiem,
W mury stolicy wraca z wojny,
Z wojny zwycięskiej z bolszewikiem!

Serca w takt biją, wzrok się łzawi,
I triumfalna stoi brama, —
A z okna Zamku błogosławi
Zwycięskim pułkom — Biała Dama!...

[3] *biegą* — dziś popr.: biegną. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/legendy-warszawskie-biala-dama

Tekst opracowany na podstawie: Artur Oppman, Legendy warszawskie, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, Warszawa [etc.], 1925

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (http://wolnelektury.pl). Reprodukcja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.